

Edmund Przekop

Prace konsultorów grupy III "De sacra hierarchia" w ramach reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego : (o patriarchach i biskupach większych)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/3-4, 275-292

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA

Prawo Kanoniczne
21 (1978) nr 3—4

PRACE KONSULTORÓW GRUPY III „DE SACRA HIERARCHIA” W RAMACH REFORMY KODEKSU WSCHODNIEGO PRAWA KANONICZNEGO

(O patriarchach i arcybiskupach większych)

Wprowadzie pracami nad odnową Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego (dla Kościołów unijnych) kieruje Papieska Komisja (Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Orientalis Recognoscendo), powołana przez pap. Pawła VI w dniu 10 VI 1972 r.¹ to jednak zasadniczy ciężar pracy kodyfikacyjnej spoczywa na konsultorach tejże Komisji², którzy podzieleni zostali na 10 zespołów roboczych³. Zespół trzeci *De sacra hierarchia*, złożony z 17 konsultorów, którego relatorem jest sam sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Jan Zuzek, otrzymał zadanie przejrzenia odnośnych przepisów prawa osobowego, promulgowanego motu proprio *Cleri sanctitati*⁴ z uwzględnieniem wytycznych Soboru Watykańskiego II i norm aktualnie obowiązujących oraz przygotowanie i sporządzenie schematów nowych kanonów, które można by z kolei przedłożyć do oceny Komisji Kodyfikacyjnej. Tak więc nasza grupa, pracując nad redakcją nowych kanonów, ma w ostatniej fazie ustalić i przedłożyć konkretne propozycje co do nowego prawa osobowego.

W dużej mierze projekty nowych ustaw z tego działu dotyczą patriarchów, a także innych zwierzchników Kościołów wschodnich, wśród których wysuwają się na czoło arcybiskupi więksi. Stwierdzenie to tłu-

¹ W skład Komisji wchodzi 6 patriarchów wschodnich, 7 kardynałów — m.in. kard. Pericles Felici, przewodniczący Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego — 4 metropolitów i 6 biskupów. Przewodniczącym Komisji jest hinduski kardynał Józef Parecattil, arcybiskup Ernakulam, sekretarzem zaś Jugosłowianin Jan Zuzek SJ (*Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche* (wyd. Sacra Congregazione per le Chiese Orientali). Città del Vaticano 1974 (s. 59).

² Pierwszych konsultorów — w liczbie 65 — mianował papież 15 IX 1973 r., 5 dalszych otrzymało nominacje 19 VII 1975 r. Por. „Nuntia” (wyd. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Orientalis Recognoscendo. Città del Vaticano 1975) s. 12.

³ Są to: 1. centralny; 2. normy ogólne; 3. hierarchia; 4. duchowni i Magisterium Kościoła; 5. mnisi i inni zakonnicy; 6. świeccy i dożeszne dobra Kościoła; 7. małżeństwo; 8. sakramenty; 9. wykroczenia i kary; 10. procesy (tamże s. 13—18, gdzie jest też podany skład osobowy poszczególnych zespołów).

⁴ Przepisy o osobach w Kościele wschodnim (*De personis pro Ecclesiis Orientalibus*) doczekały się promulgacji 15 VIII 1957 r., z mocą wiążącą od 25 III 1958 (AAS 49: 1957 s. 433—603).

maczy, dlaczego w sprawozdaniu relatora z dokonanej dotąd pracy jest mowa jednocześnie *De patriarchis et archiepiscopis maioribus*⁵.

Do października 1975 r. konsultorzy grupy III przygotowali już schematy proponowanych kanonów o patriarchach i arcybiskupach większych w ogólności (czyli kanony wstępne). W toku opracowania są następujące tematy: 1. wybory patriarchów; 2. prawa i obowiązki patriarchów; 3. przywileje; 4. kuria patriarchy; 5. zawakowanie lub przeszkodzenie stolicy patriarchalnej; 6. arcybiskupi i inni metropolici; 7. synody patriarchalne, arcybiskupie, prowincjonalne, wielu obrządków lub wielu prowincji⁶.

Konsultorzy grupy *De sacra hierarchia* podejmują najpierw studia nad odnośnymi kwestiami i sporządzają odpowiednie wotum, które mają z kolei wysłać do kierownictwa Komisji Kodyfikacyjnej. Redagując następnie na posiedzeniu grupy nowe kanony winni uzgodnić je — jak zostało wyżej zaznaczone — z duchem *Vaticanium II*, postanowieniami pierwszych soborów powszechnych, w których zawarta jest istota autentycznej tradycji wschodniej⁷, oraz dopasować je do wymagań dzisiejszej sytuacji. Redaktorzy nowych kanonów mają też uwzględnić zasadnicze normy i kryteria podane w dokumencie *Principia quae Codicis Iuris Canonici Orientalis recognitionem dirigant*. Używana w redakcji kanonów terminologia winna być ujednoczona, a styl taki, by oddawał właściwą naturę ustawodawstwa kościelnego oraz ducha Soboru Watykańskiego II, który zawarty jest w stwierdzeniach konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (nr 18—29 z Notą wyjaśniającą), w dekrecie *O ekumenizmie* (nr 14—18), a zwłaszcza w *Dekrecie o Kościołach wschodnich katolickich (Orientalium Ecclesiarum)*. Wreszcie w całej pracy kodyfikacyjnej duże znaczenie odgrywać ma zasada „pomocniczości”, która pozwala Kościołom wschodnim na szeroką możliwość regulowania na drodze prawa partykularnego kwestii, które nie dotyczą wspólnej dyscypliny.

Grupa badawcza zdaje sobie też sprawę, że kanony „O patriarchach i arcybiskupach większych”, mimo iż dotyczyć mają jedynie samych katolików (unitów), będą miały duży oddźwięk ekumeniczny, „dopóki Kościół katolicki i wschodnie Kościoły odłączone nie dojdą do pełnej jedności”⁸. Płynie stąd potrzeba rzetelnego rozważenia dawnej struktu-

⁵ „Nuntia” 2: 1976 s. 31—48.

⁶ Por. Tamże 1: 1975 s. 20—22; 2: 1976 s. 31—33.

⁷ Wyraźnie to zaakcentował w swoim przemówieniu 18 III 1974 r. do członków Komisji pap. Paweł VI: „(...) ut partes sive iam editae sive nondum foras datae Codicis Iuris Canonici Orientalis, recognoscerentur secundum mentem Patrum Concilii Vaticani II atque germanem orientalem traditionem” (tamże 1: 1975 s. 6 n.).

⁸ *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich (Orientalium Ecclesiarum)* nr 30: „(...) usquedum Ecclesia Catholica et Ecclesiae Orientales seiunctae ad plenitudinem communionis convenient” (*Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*. Poznań 1968 s. 294).

ry patriarchatu oraz jego zaktualizowanie, do czego usilnie zmięrzają także siostrzane Kościoły prawosławne, a z którymi — używając słów pap. Pawła VI — łączność jest „bardzo duża” (valde perfecta)⁹.

Na drugim posiedzeniu grupy (27—31 I 1975) dyskutowano wstępne kanony o patriarchach¹⁰ z równoczesnym uwzględnieniem tych, które odnoszą się do arcybiskupów większych, ponieważ — zdaniem konsultorów — istnieje między tymi hierarchami niemal zupełna równowaga prawna, wyraźnie potwierdzona przez Sobór Watykański II¹¹.

Nie wszyscy jednak konsultorzy byli co do tego zrównania jednomyślni, chociaż wszyscy zgadzali się z nrem 10 soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Zdaniem niektórych z nich równość praw i obowiązków patriarchów oraz arcybiskupów większych, o czym mówi Sobór, w żadnym wypadku nie może przyznawać tym ostatnim „pełnej równości prawnej i autorytetu kanonicznego, zastrzeżonego przez tradycję i dawne prawo jedynie patriarchom. Wyraźne rozróżnienie między patriarchą a arcybiskupem jest nie tylko historyczne i tradycyjne, ale także liturgiczne i prawne. Dlatego trzeba skrupulatnie je zachować i uświęcić w reformie Kodeksu”¹². W rezultacie tych głosów i na wniosek relatora grupy konsultorzy dokonali wyraźnego rozróżnienia pomiędzy patriarchami a arcybiskupami większymi, dzieląc przy tym kanony dotyczące zarówno jednych, jak i drugich na dwa oddzielne tytuły. Z drugiej strony zmieniono presumpcję, a mianowicie: kanony o patriarchach nie stosują się do arcybiskupów większych, o ile zdanie przeciwne nie zostało wyraźnie powiedziane (expresse aliud dicatur). Tego typu rozwiązanie pozwoli na to, by w Kodeksie Wschodnim nie posługiwano się dwuczęściowym zwrotem: „Patriarchae et archiepiscopo maiori competit”, lecz ograniczono się do mówienia wprost o patriarchach, rzadziej zaś o arcybiskupach większych, chyba że władza tych ostatnich jest różna od patriarchalnej.

1. Patriarchowie wschodni

Pod tym tytułem dokonano przeglądu 5 kanonów wstępnych motu proprio *Cleri sanctitati* (216—220), którym — w aktualnym stadium prac grupy badawczej — odpowiada 6 kanonów ułożonych w nieco od-

⁹ „Nuntia” 1: 1975 s. 6.

¹⁰ Motu proprio *Cleri sanctitati* (skrót: CS) o patriarchach mówi w kanonach 216—314. W tym kanony 216—220 są wprowadzające do tego działu. Dalsze kanony mówią o wyborze patriarchy (221—239), o ich prawach i obowiązkach (240—282), o przywilejach patriarchów (283—285), o kurii patriarchy (286—305), wreszcie o zawakowaniu stolicy patriarchalnej i jej przeszkodzeniu (306—314).

¹¹ *Orientalium Ecclesiarum* nr 10: „Quae de patriarchis sunt dicta valent etiam, ad normam iuris, de archiepiscopis maioribus (...)”. Por. E. Przekop. *Patriarchowie wschodni w świetle dekretu Soboru Watykańskiego II „De Ecclesiis Orientalibus Catholicis”*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18: 1971 z. 5 s. 138 n.

¹² „Nuntia” 2: 1976 s. 34.

miennym porządku, Jak wiemy, kanony te zostały wypracowane na zebraniu w dniach 27—31 I 1975 z wyjątkiem kan. 5, traktującego o precedencji wśród patriarchów, który został sformułowany na trzecim spotkaniu grupy (6—10 X 1975), jako wynik bardzo pogłębionych badań. Kanony „De patriarchis in genere”, choć przyjęte przez znaczną część dyskutantów, są tylko prowizoryczne i, jako takie, podległe poprawkom. Czekają je jeszcze długa droga, zanim zostaną przedłożone papieżowi, od którego zależeć będzie ich ostateczna treść oraz czas i forma ich promulgacji. W aktualnym stanie prac można zorientować się z ogłaszanego w „Nuntia”¹³ terminarza posiedzeń poszczególnych zespołów roboczych i z wyznaczonej dla nich tematyki studiów i obrad. Relacje z tych posiedzeń podają również prognozę dalszych prac kodyfikacyjnych.

*Kan. 1 (CS can. 216 § 1)*¹⁴

„Secundum antiquissimam Ecclesiae traditionem, iam a primis Synodis Oecumenicis vel a Romano Pontifice agnitam, singulari honore prosequendi sunt Ecclesiarum Orientalium Patriarchae, quippe qui suae quisque Ecclesiae patriarchali tamquam pater et caput praesunt”.

Sformułowany w ten sposób kanon ma formę historycznego streszczenia i jest w tym względzie niemal dosłownym powtórzeniem nru 7 i 9 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*¹⁵. Dodatek „vel a Romano Pontifice agnitam”, który ma być rozumiany w sensie tradycji „uznanej przez Biskupa Rzymu”, został zaproponowany przez jednego z konsultorów i przyjęty większością głosów (6), przy 1 przeciwnym i 3 wstrzymujących się, by podkreślić, że nawet starożytna tradycja nie może posiadać w Kościele mocy obowiązującej bez zgody papieża, przynajmniej milczącej. Sprawą trudniejszą okazał się dobór słów: „suae quisque Ecclesiae patriarchali” (zamiast: „suo quisque patriarchatui”, jak czytamy w tekście soborowym). Wybór ten związany jest z wyrażeniem „ritus”, na które w dyskusji zwrócono uwagę i zaproponowano jego zachowanie w naszym kanonie, jak to ma miejsce w motu

¹³ Czym dla Papieskiej Komisji przygotowującej Kodeks Prawa Kanonicznego jest czasopismo „Communicationes”, które na bieżąco informuje o wykonanych i zamierzonych pracach nad reformą obowiązującego jeszcze prawa, tym dla prac Komisji Kodyfikacyjnej Wschodniej jest periodyk „Nuntia”. Dotąd ukazało się dopiero 5 numerów.

¹⁴ „Secundum antiquissimam Ecclesiae morem, singulari honore prosequendi sunt Orientis patriarchae, quippe qui amplissima potestate, a Romano Pontifice data seu agnita, suo cuique patriarchatui seu ritui tamquam pater et caput praesunt”. Por. E. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy wschodniego Kościoła katolickiego*. Lublin 1976 s. 43—46.

¹⁵ „Ab antiquissimis temporibus in Ecclesia viget institutio patriarchalis, iam a primis synodis oecumenicis agnita” (nr 7). „Secundum antiquissimam Ecclesiae traditionem, singulari honore prosequendi sunt Ecclesiarum Orientalium patriarchae, quippe qui suo quisque patriarchatui tamquam pater et caput praesint” (nr 9).

proprio *Cleri sanctitati* w kan. 216 § 1 („suo cuique patriarchatui seu ritui”) bądź też zatrzymanie go jako dodatku do wyrażenia: „ecclesia patriarchalis” („quippe qui ecclesiae patriarchali seu ritui”). Zresztą dyskusja nasunęła sporo wątpliwości odnośnie do słowa „ritus”, którym zajmuje się również zespół konsultorów *De ritibus*. Ostatecznie oba wnioski nie zyskały uznania u większości konsultorów. Podobnie nie została zaakceptowana (3—5—2)¹⁶ propozycja włączenia słowa „universae” przed słowo „Ecclesiae”, co miało sprawić, że tekst kanonu byłby wówczas zgodny z tekstem dekretu *Orientalium Ecclesiarum* w tym, co dotyczy arcybiskupów większych, „którzy stoją na czele całego jakiegoś Kościoła partykularnego lub obrządku” („qui universae cuidam Ecclesiae particulari seu ritui praesunt”)¹⁷. Wyrażenie „seu ritui” zamiast więc wyświeślać zagadnienie sprawia, że jest ono jeszcze bardziej niejasne, a w rezultacie — oderwane od soborowego kontekstu — mogłoby oznaczać „universo ritui”, co byłoby znowu niezgodne z nrem 9 tegoż Dekretu, który stanowi, że patriarchowie ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszelkich spraw, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku (sui ritus), ale tylko w granicach terytorium patriarchatu (intra fines territorii patriarchalis).

*Kan. 2 (CS can. 216 § 2)*¹⁸

„Nomine patriarchae venit episcopus cui competit iurisdictio in omnes episcopos, haud exceptis metropolitibus, clerum et populum propriae Ecclesiae patriarchalis, ad normam iuris et salvo primatu Romani Pontificis”.

Ta definicja prawie w najdrobniejszych szczegółach jest dosłownie zaczerpnięta z nru 7 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, którego tekst brzmi następująco: „Nomine vero patriarchae orientalis venit episcopus cui competit iurisdictio in omnes episcopos, haud exceptis metropolitibus, clerum et populum proprii territorii vel ritus, ad normam iuris et salvo primatu Romani Pontificis”.

Jak można stwierdzić, różnica między tymi dwoma tekstami jest bardzo niewielka. Wyrażenie „orientalis”, które wydało się konieczne Ojcom Soboru celem odróżnienia patriarchów wschodnich od patriarchów Kościoła zachodniego, noszących ten sam tytuł (Wenecja, Jerozolima, Goa, Lizbona), zostało pominięte jako zbędne w tej części Kodeksu

¹⁶ Co się tyczy ukazania wyników głosowania, będzie poniżej zachowany jednolity porządek, a mianowicie: pierwsza cyfra oznacza „placet”, druga — „non placet”, trzecia — tych, którzy wstrzymali się od głosu. Całość daje liczbę konsultorów obecnych w chwili głosowania („Nuntia” 2: 1976 s. 37).

¹⁷ Nr 10.

¹⁸ „Nomine patriarchae venit episcopus cui canones tribuunt iurisdictionem in omnes episcopos, haud exceptis metropolitibus, clerum et populum alicuius territorii seu ritus, ad normam iuris, sub auctoritate Romani Pontificis, exercendam”.

Wschodniego, gdyż następujące po tej definicji postanowienia kanoniczne odnoszą się wyłącznie do katolików obrządku wschodniego.

W miejsce słów „*proprii territorii vel ritus*” konsultorzy zaproponowali „*propriae Ecclesiae patriarchalis*”. Zmiana tekstu soborowego była konieczna z tego względu, że „terytorium” nie może być w żadnym wypadku równoważnikiem „obrazdku”, nawet gdyby ten ostatni wyraz oznaczał: „*ecclesia particularis patriarchalis*”. Patriarchowie więc stoją na czele własnych Kościołów, niezależnie od tego czy terytorium jest ściśle określone, czy nie.

Jeden z konsultorów sugerował, aby w definicji pojęcia „patriarcha” unikać mówienia o prawie wykonywania jurysdykcji nad biskupami (*iurisdicatio in episcopos*), ponieważ na Wschodzie patriarcha przewodniczy jako „*primus inter pares*”, podczas gdy zarząd Kościołem jest synodalny zgodnie z kan. 34 apostołskim¹⁹. Propozycja nie została jednak przegłosowana, ponieważ wschodnim patriarchom przysługuje pewna jurysdykcja względem biskupów, choćby była ona ograniczona zgodnie z tym, co prawo przewiduje w oparciu o klauzulę „*ad normam iuris*”, i chociaż nie ulega wątpliwości, że patriarcha jest biskupem ordynariuszem jedynie we własnej eparchii²⁰.

Niektórzy konsultorzy wyrazili pragnienie, aby zdanie „*et salvo primatu Romani Pontificis*”, przeniesić do innej części przygotowywanego kodeksu, nie precyzując do której, i aby zostało ono rozwinięte dla podkreślenia niezbywalnego prawa papieża w sposób jeszcze bardziej *zwięzły*, i aby tą drogą uniknąć zbędnych powtórzeń. Jednakże zespół konsultorów pozostawił tekst soborowy nietknięty w tym względzie. Patriarchat jest tym samym podporządkowany prymatowi papieskiemu, chociaż z niego się nie wywodzi; istnieje on sam przez się i w sposób legalny sprawuje swą władzę hierarchicznej koordynacji z prymatem Biskupa Rzymskiego.

Dodajmy od siebie, że zaproponowana przez konsultatorów definicja pojęcia „patriarcha” nie jest chyba kompletna, ponieważ zawiera w sobie jedynie aspekt prawny zagadnienia: aspekt władzy sprawowanej nad biskupami, duchowieństwem i ludem danego Kościoła. Jednak władzę w tym znaczeniu wykonują również inni wysocy hierarchowie kościelni, którzy jednak nie są patriarchami, np. arcybiskup większy albo *katolikos*. Taka władza mogłaby być również przyznana, w pewnych okolicznościach, zwykłemu biskupowi bez konieczności nadawania mu

¹⁹ Kanon ten jest bardzo znany i służy za podstawę dla pojęcia kolegialności na Wschodzie. Jego tekst brzmi następująco: „*Episcopos gentium singularum scire convenit, quis inter eos primus habeatur, quem velut caput existiment et nihil amplius praeter eius conscientiam gerant, quam illa sola singuli, quae paroeciae et villis, quae sub ea sunt competunt, sed nec ille praeter omnium conscientiam faciat aliquid; sic enim unanimitas erit et glorificabitur Deus per Christum in Spiritu Sancto*” — cyt. za: „*Nuntia*” 2: 1976 s. 38 przyp. 6.

²⁰ Por. P r z e k o p. *Pozycja prawna patriarchy* s. 50.

godności patriarchy. Co sprawia natomiast, że jakiś biskup jest patriarchą? Tekst kanonu o tym nie mówi.

Kan. 3 (CS can. 159, 217 i 218)

„§ 1. Constitutio, restitutio, immutatio et suppressio patriarchatum Synodo Oecumenicae vel Romano Pontifici reservatur.

§ 2. Titulum Ecclesiae unicuique patriarchatui legitime agnitum vel concessum tantum Romanus Pontifex vel Synodus Oecumenica immutare potest.

§ 3. Singuli patriarchatus intra limites proprii territorii, habere debent fixam sedem residentiae, in civitate principe e qua Patriarcha titulum desumit, in quantum fieri potest, constitutam, quae transferri nequit nisi gravissimis de causis cum consensu Synodi patriarchalis vel episcoporum, habito Romani Pontificis assensu.

§ 4. Tituli personales, qui patriarchis singulis concedantur, ut adiuncti et accessorii habendi sunt, atque ad normam concessionis stricte iudicandi quod attinet sive ad usum sive ad tempus quo ipsis uti liceat”.

§ 5. Proponuje się wprowadzenie w tym paragrafie normy dotyczącej patriarchów zdymisjonowanych i ich praw (por. kan. 4 § 6 poniżej).

Wydaje się rzeczą stosowną, aby po dwóch pierwszych kanonach, określających prawną postać patriarchy, następował bezpośrednio kanon, który zbiera przepisy prawne dotyczące erygowania patriarchatu, jego tytułu oraz ustanowienia stolicy patriarszej. Jednak porządek paragrafów w tym kanonie jest prowizoryczny, a niektórzy z konsultorów byli zdania, że np. § 4 mógł być z powodzeniem włączony do kanonów mówiących o przywilejach tyjących wszelkich bez wyjątku ordynariuszy. Oprócz niewielkich wygładzeń stylistycznych § 2 i 4 zostały utrzymane i całkowicie zgodne z tekstem kan. 217 (CS)²¹, choć jeden z konsultorów domagał się ich usunięcia. § 3, stanowiący, że poszczególne patriarchaty winny mieć stałą siedzibę i że stolic rezydencjalnych nie można przenosić bez bardzo ważnych przyczyn oraz zgody synodu patriarszego lu biskupów oraz aprobaty papieża, jest nowelizacją kan. 218 (CS)²². Zgodnie z § 2 kan. 218 stolica patriarsza ma mieć siedzibę w mieście, z którego patriarcha przyjmuje tytuł; gdy tego nie może

²¹ „§ 1. Titulum Ecclesiae unicuique patriarchatui legitime agnitum seu concessum tantum Romanus Pontifex vel Synodus Oecumenica immutare potest. § 2. Tituli personales, qui patriarchis singulis concedantur, ut adiuncti et accessorii habendi sunt, atque ad normam concessionis stricte diiudicandi quod attinet ad usum sive ad tempus quo ipsis uti liceat”.

²² „§ 1 1° Singuli patriarchatus sedem residentiae fixam habere debent; 2° Sedes residentiae transferri nequit nisi gravissimis de causis, cum consensu synodi patriarchalis vel episcoporum ad normam can. 224 § 1, et praevia Sedis Apostolicae approbatione. § 2. Sedes residentiae constituatur in civitate principe ex qua patriarcha titulum desumit vel, si id fieri non possit, in eparchia patriarchae propria”.

być, to w jakimś mieście własnej eparchii (in eparchia patriarchae propria). Tekst zaproponowany przez konsultorów podkreśla także tę konieczność, choć znane są im w tym względzie trudności (np. żaden patriarcha antiocheński nie rezyduje dziś w Antiochii) i dlatego dopuszczają inne możliwości, na co wskazują słowa: „in quantum fieri potest”. Jeśli chodzi o przeniesienie rezydencji, zespół konsultorów jest zdania, że może to wywołać poważny oddźwięk, nawet w skali światowej, dlatego zachowana zostaje tu norma motu proprio *Cleri sanctitati* wymagająca do takiej translokacji bardzo poważnej przyczyny (*gravissimis de causis*), a także zgody synodu oraz papieża. Podczas debaty zgłoszono projekt nie rozróżniania w kanonie na: synod patriarchalny²³ i synod biskupów²⁴. Do kompetencji tego ostatniego należy przede wszystkim wybór nowego patriarchy (CS can. 221). Doceniając wagę tej propozycji, konsultorzy postanowili czekać na wyniki studiów i ustalenia grupy roboczej *de synodis*. Wtedy bowiem będzie można nadać kanonowi ostateczny kształt.

Nasz zespół, podobnie zresztą jak inne zespoły konsultorów, jest w zasadzie jednomyślny co do tego, aby wyrażenie kodeksowe „*praevia Sedis Apostolicae approbatione*” bądź też inne podobne sformułowania, które rozrzucone są po innych częściach Kodeksu Wschodniego, a nie dotyczą wprost samego papieża²⁵, były zastąpione przez wyraźną wzmiankę o tym ostatnim. Ostatecznie zgodzono się (9—1—1) na następującą: „*habito Romani Pontificis assensu*”. Nie została natomiast przyjęta propozycja, by dwuczęściowy termin „*Synodus Oecumenica vel Romanus Pontifex*” zastąpić jednym ogólnym wyrażeniem „*Suprema Potestas in Ecclesia*”²⁶.

§ 1 projektowanego kanonu opiera się na dekrete *Orientalium Ecclesiarum*, który zadowala się stwierdzeniem, że instytucja patriarchatu jest tradycyjną formą rządów kościelnych na Wschodzie i wyraża życzenie ustanawiania jej tam, gdzie jest tego potrzeba (nr 11). Erekcja nowych patriarchatów — czytamy dalej w uchwale soborowej — jest zastrzeżona papieżowi lub soborowi powszechnemu. Zatem gdy chodzi o same Kościoły wschodnie, Sobór niczego nowego nie postanowił,

²³ W synodzie tym biorą udział oprócz przewodniczącego (którym jest patriarcha) biskupi rezydencjalni, biskupi tytularni, administratorzy apostołscy eparchii, egzarchowie, a także administratorzy stolic wakujących i wyżsi przełożeni zakonní (CS can. 341, 342). Ci ostatni najczęściej z głosem doradczym (*tantum consultivo suffragio gaudent*).

²⁴ Synod ten składa się z samych tylko biskupów, stąd nosi nazwę synodu biskupiego. Głos czynny mają na nim tylko biskupi — nawet tytularni — prawnie wybrani i potwierdzeni, chociażby nie posiadali jeszcze sakry biskupiej (CS can. 224 § 1).

²⁵ KPK kan. 7: „*Nomine Sedis Apostolicae vel Sanctae Sedis (...) veniunt non solum Romanus Pontifex, sed etiam, nisi ex natura vel sermonis contextu aliud appareat, Congregationes, Tribunalia, Officia, per quae idem Romanus Pontifex negotia Ecclesiae universae expedire solet*”.

²⁶ Konsultorzy odrzucili projekt stosunkiem głosów 3—7—0.

jeśli się zważy, że ta sama zasada, chociaż w nieco innym kontekście, znajduje się już w kan. 159 (CS)²⁷. Nie oznacza to, że Kościoły wschodnie nie mogą normalnie funkcjonować bez systemu patriarchalnego. Kościół Grecji jest jednym z najważniejszych dziś Kościołów prawosławia, a jednak nie ma patriarchy. Podobnie przez długi okres Kościół Rosji nie miał swego patriarchy. Dlatego w zupełności wystarcza, jeśli każdy Kościół partykularny ma swego wyższego i jedyne go zwierzchnika kościelnego, bez różnicy, czy jest nim patriarcha, arcybiskup czy metropolita.

Jeden z konsultorów domagał się, aby słowa „exoptat” i „ubi opus sit”, występujące w tekście soborowym, zostały bliżej wyjaśnione w § 1 wyżej przytoczonego kanonu, jednak (2—4—4) propozycja nie została uwzględniona, głównym zaś tego powodem był prawny charakter, jaki powinien posiadać ten kanon, który nie odpowiada „życzeniu” (synodus exoptat) wyrażonemu przez Sobór Watykański II. Słowa „ubi opus sit” należą w każdym razie do osobistego osądu Biskupa Rzymskiego lub soboru powszechnego. Przy aktualnym bowiem stanie rzeczy, jak nam się wydaje, byłoby czymś niewłaściwym tworzenie dla jakiegś wschodniej wspólnoty unijnej stolicy patriarchalnej tam, gdzie jej nigdy przedtem nie było. Tym bardziej, że istnienie tego rodzaju hierarchii biskupiej w tych wspólnotach zjednoczonych ze Stolicą Apostolską jest uważane przez prawosławnych za niepokonalną przeszkodę w dialogu ekumenicznym. Dlatego tworzenie nowych patriarchatów na Wschodzie — z ekumenicznego punktu widzenia — będzie jedynie możliwe, a nawet pożądane, dopiero po zjednoczeniu wszystkich Kościołów wschodnich.

Jeśli chodzi o pozostałe człony § 1 — jak już powiedzieliśmy — stały one zaczerpnięte z kan. 159 ze zmianą o charakterze redakcyjnym („constitutio” zamiast „erectio”). Kan. 159 stanowi wprowadzenie do całej części motu proprio *Cleri sanctitati* pod nazwą *De clericis in specie* i odnosi się nie tylko do erygowania, znoszenia, łączenia itd. samych patriarchatów, ale także arcybiskupstw, prowincji kościelnej, eparchii i egzarchatów. Wydało się więc konsultorom, że będzie z korzyścią, przynajmniej dla patriarchatów i arcybiskupów większych, wspomnieć oddzielnie o władzy, która je zakłada i znosi, a to dlatego, że różni się ona bardzo od władzy wymaganej do utworzenia eparchii. Ta ostatnia bowiem — zgodnie z dekretem *Orientalium Ecclesiarum*²⁸ — wchodzi w zakres kompetencji patriarchów i ich synodów, do których wyraźnie należy „ius constituendi novas eparchias”, co będzie miało niemały wpływ przy nowelizowaniu kan. 248 (CS), dotyczącego tego właśnie zagadnienia.

²⁷ „Erectio seu restitutio, immutatio et suppressio patriarchatum, archiepiscopatum, provinciarum, eparchium, exarcharum cum territorio proprio aut apostolicarum competit Romano Pontifici vel Oecumenicae Synodo, salvo praescripto can. 248, 327 § 1, 328”.

²⁸ Nr 9.

Kan. 4 (CS can. 219)²⁹

„§ 1. Patriarchae Ecclesiarum Orientalium, licet alii aliis tempore posteriores, omnes aequales sunt ratione dignitatis patriarchalis, salva inter eos praecedentia honoris ad normam §§ 2—6 huius canonis.

§ 2. Ordo praecedentiae inter antiquas patriarchales Orientis Sede is est ut primo loco veniat Sedes Constantinopolitana, post eam Alexandrina, deinde Antiochena, et post eam Hierosolymitana.

§ 3. Inter ceteros Orientis patriarchas praecedentia ordinatur iuxta antiquitatem institutionis Sedis.

§ 4. Inter Orientis patriarchas qui inius eiusdem sunt tituli, diversas tamen Ecclesias particulares regunt, praecedentiam obtinet qui prior promotus est ad dignitatem patriarchalem.

§ 5. Patriarcha omnis in ecclesiis vel in divinis officiis proprii ritus praecedit ceteris patriarchis, etsi sedis titulo potioribus vel promotione prioribus.

§ 6. Patriarcha qui actu iurisdictionem patriarchalem obtinet praecedit illis qui titulum sedis patriarchalis olim habitae necnon honores as specialia iura iuxta antiquissimam praxim adhuc servant; eadem norma valet etiam de patriarchis mere titularibus”.

Jak widać, tekst przytoczonego kanonu nie przeczy rozróżnieniu między patriarchatami dawnymi, zwanymi większymi lub apostołskimi, a patriarchatami ustanowionymi później, nazywanymi niekiedy mniejszymi. Przyznaje jednak równą godność patriarchszą wszystkim stolicom, niezależnie od daty ich powstania, a także wszystkim patriarchom. Ta równość godności jest z kolei podstawą równości praw, obowiązków i przywilejów wszystkich patriarchów z wyjątkiem jednak pierwszeństwa.

Powyższy tekst zaproponowany przez konsultorów zdobył uznanie dopiero na trzecim zebraniu zespołu (6—10 X 1975), po uprzedniej dyskusji na drugim posiedzeniu grupy, która powierzyła cały ten problem specjalnej podkomisji, złożonej z relatora i 3 konsultorów. Podkomisja ta na 2 spotkaniach (3 III i 27 V 1975) sformułowała tekst kanonu. Ten sam kanon był na nowo dyskutowany przez zespół konsultorów, który — po wprowadzeniu kilku zmian, raczej redakcyjnych — jednomyślnie go przyjął. Nie znaczy to wcale, że nie było innych sugestii czy propozycji. Jedna z nich np. domagała się, aby cały ten kanon był oparty na innych podstawach niż tytuły stolic starożytnych, ponieważ — zdaniem konsultora, który tę myśl wysunął — nie dostrzegamy dzisiaj żadnego powodu ku temu, by jakiś patriarcha miał prawo pierwszeństwa przed innym jedynie dlatego, że jest tytulariuszem

²⁹ „§ 1 1° Ordo praecedentiae inter antiquas patriarchales Orientis sedes is est ut praecedat patriarcha constantinopolitanus, post quem numeretur alexandrinus, deinde antiochenus, et post eum hierosolimitanus. 2° Inter hos patriarchas, qui diversi quidem ritus, unius vero eiusdemque sunt tituli, praecedentiam obtinet qui prior promotus est

starożytnej stolicy. Propozycja ta została jednak odrzucona, ponieważ przywileje starożytnych stolic patriarchalnych należą do „*ius acquisitum*” i pochodzą od soborów powszechnych (Nicejskiego I, Konstantynopolskiego I i IV, Laterańskiego IV, Florenckiego i Watykańskiego II). Jest to także fakt, co do którego zgadzają się prawosławni i katolicy. Trzeba jeszcze dorzucić głęboki i uzasadniony powód tych przywilejów oparty na fakcie, że Rzym, Konstantynopol, Aleksandria, Antiochia i Jerozolima są stolicami, w oparciu o które rozwinęła się cała spuścizna powszechnego chrześcijaństwa, a zatem — nawet jeśli ranga tych miast (np. Antiochii) jest aktualnie bardzo niewielka — odnośnie stolic będą miały zawsze dominujące znaczenie, jeśli chodzi o dziedzictwo wiary. Sobory, które ustalały pierwszeństwo między stolicami patriarchalnymi, nie interesowały się tylko względami honorowymi, ale raczej stwierdzały, że poprzez 5 wielkich siedzib patriarchalnych była przekazywana prawdziwa wiara apostołska. Jeśli natomiast 2 lub więcej prałatów różnych obrządków zajmuje jedną z tych starożytnych stolic (np. antiocheńską), pierwszeństwo przysługuje temu, który najwcześniej otrzymał promocję.

Obok 4 patriarchów wschodnich związanych z dawnymi stolicami Aleksandrii i Antiochii zostały wyniesione do rangi patriarchatu stosunkowo niedawno katolicki Chaldecyzyków i Ormian, które uchodziły za autonomiczne (*sui iuris*) już od pierwszych wieków chrześcijaństwa na Wschodzie. Grupa konsultorów jest zdania, że oba te Kościoły pod względem pierwszeństwa winny zajmować miejsce po patriarchacie Jerozolimy, a więc na miejscu 6 i 7, mimo iż w tym względzie nie mogą się wykazać decyzją soboru ekumenicznego.

Projektowana norma w § 3 kanonu wykazuje bodajże jedyną nowość w stosunku do kan. 219. Jako kryterium pierwszeństwa, także wśród patriarchów nowożytnych, konsultorzy ustalili zasadę starożytności stolic (*iuxta antiquitatem institutionis sedis*), nie zaś pierwszeństwo promocji do godności patriarchy lub starszeństwo wieku, gdyby patriarchowie byli razem promowani, jak tego chce kan. 219 § 1 2° i § 2. Zasada powyższa znana jest i stosowana w życiu wspólnot prawosławnych, w stosunku do których i pod tym względem nie została jeszcze zrealizowana pełna wspólnota.

Podział na patriarchów większych (starożytnych) i mniejszych (nowożytnych) był rozważany w związku z sugestią jednego z konsultorów zmierzającą do pewnej nowelizacji § 1 proponowanego kanonu poprzez zastąpienie zdania: „*salva inter eos praecedentia honoris ad normam §§ 2—6 huius canonis*” innym, a mianowicie: „*salvis praerogativis et privilegiis reservatis patriarchis sic dictis maioribus*”. Ponieważ to ostatnie zdanie wydaje się przeczyć uchwale soborowej w

ad dignitatem patriarchalem, et, si eodem tempore fuerint promoti, senior aetate. § 2. Inter ceteros Orientis patriarchas, praecedentia regitur norma de qua in § 1 2°”.

dekrecie *Orientalium Ecclesiarum* (n. 8)³⁰, propozycja nie została zaakceptowana. Wyjaśniono natomiast, że soborowa klauzula „salva inter eos praecedentia honoris legitime statuta” ma swój odpowiednik we fragmencie projektowanej normy: „ad normam §§ 2—6 huius canonis”.

Inna z kolei sugestia dotyczyła § 2 kanonu: bądź to całkowitego jego usunięcia, by w projektowanym tekście nie było wzmianki o stolicy konstantynopolitańskiej, bądź to wykreślenia z paragrafu jedynie wyrażenia „patriarcha constantinopolitanus”, gdyż opracowywany przez Komisję Kodeks dotyczyć będzie samych patriarchów katolickich. Obie te propozycje badała uważnie powołana do tego specjalna podkomisja. W rezultacie przedłożyła na drugim posiedzeniu całej grupy roboczej wniosek, aby nie pomijać wzmianki o stolicy patriarszej Konstantynopola, ponieważ stanowi ona bez wątpienia część Kościoła Chrystusowego, powierzonego jako całość „władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego”³¹.

Gdy idzie natomiast o § 4, a zwłaszcza o poprawki, jakie wnosi on do tekstu kan. 219 § 2, to są one wynikiem adiustacji raczej stylistycznej i językowej; ich głównym celem jest wprowadzenie w miejsce słowa „obrzędek” (ritus) wyrażenia „Kościół partykularny” (ecclesia particularis), jako że Komisja Kodyfikacyjna dokonała już wyraźnego rozróżnienia między tymi dwoma pojęciami. To ostatnie oznacza tu cały Kościół wschodni złożony z wielu eparchii, z patriarchami (arcybiskupami bądź metropolitami) na czele, mimo iż takie zrozumienie pojęcia „Kościół partykularny” niezupełnie zgadza się z dekretem *Christus Dominus*, a także z innymi dokumentami Soboru, według których termin ten należy odnosić do „diecezji” czy „eparchii”³².

Wyraz „obrzędek” natomiast konsultorzy umyślnie wprowadzili do § 5 naszego kanonu, który traktuje tylko o ceremoniach liturgicznych.

Wreszcie § 6 nawiązuje do przepisu kan. 219 § 3 2^o, z tym że formuluje go na nowo do tego stopnia, iż obejmuje on obecnie patriarchów nie tylko tytularnych, ale i emerytowanych. Casus patriarchów emerytów nie był bowiem dotąd w Kodeksie Wschodnim uwzględniany, chociaż potwierdza go życie i praktyka, zgodnie z którą owi eks-patriarchowie zachowują swoje tytuły, honory i inne prawa³³.

³⁰ „Patriarchae Ecclesiarum Orientalium, licet alii aliis tempore posteriores, omnes tamen sunt ratione dignitatis patriarchalis, salva inter eos praecedentia honoris legitime statuta”.

³¹ *Orientalium Ecclesiarum* nr 3.

³² Zwłaszcza *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (nr 23) przez „ecclesiae particulares” rozumie poszczególne diecezje lub eparchie.

³³ „Nuntia” 2: 1976 s. 43 przyp. 8.

Kan. 5

„§ 1. Patriarchae cum suis synodis superiorem constituunt instantiam pro quibusvis negotiis Ecclesiae patriarchalis ad normam iuris.

§ 2. Patriarchae, solei vel cum suis synodis, in hierarchas et fideles eiusdem Ecclesiae particularis, extra limites territorii patriarchatus commorantes, competit iurisdictio quatenus iure communi vel particulari statuatur.

§ 3. Ubi cumque hierarcha pro fidelibus alicuius Ecclesiae patriarchalis extra fines territorii eiusdem Ecclesiae constituitur, manet aggregatus hierarchiae ad normam iuris”.

Zaproponowany tekst w obecnym stadium prac Komisji był pretekstem do gorącej dyskusji, gdyż zawiera elementy, które mają liczne i ważkie powiązania z całym Kodeksem Kanonicznego Prawa Wschodniego. Zatrzymamy się tylko nad następującymi sprawami.

Tekst służący za podstawę tego kanonu to ostatnie stwierdzenie nr 9 dekretu soborowego *Orientalium Ecclesiarum*, w którym czytamy, że „patriarchowie ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszelkich spraw (superiorem instantiam pro quibusvis negotiis) patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu”.

Zasada zawarta w tym paragrafie ma za zadanie dokonanie przewrotu w całej dotychczasowej dyscyplinie Kościołów wschodnich, które — dzięki niej — odnajdą swą wewnętrzną autonomię kanoniczną doskonale harmonizującą z prymatem papieskim, który w poszczególnych wypadkach może zawsze interweniować. Nie chodzi tu o autonomię w znaczeniu niezależności od Stolicy Apostolskiej lub „autokefalię”, jak mówią prawosławni. We wszystkich sprawach patriarchowie sami lub ze swymi synodami, zgodnie z przepisem prawa pozytywnego, stanowią „instancję wyższą” (superiorem instantiam). Nie jest powiedziane „najwyższą”, by uszanować jeszcze wyższą instancję lub „najwyższą” rzymskiej Stolicy Świętej.

Wyrażenie „superior instantia” doczekało się licznych interpretacji dokonanych przez różnych autorów, a niektórzy z nich wśród „wielkich spraw patriarchatu” wymieniali nie tylko dyscyplinę duchowieństwa i wiernych, seminaria, działalność misyjną itd., ale także pełne prawo nadawania sobie kompletnego kodeksu.

Wydział Kanonicznego Prawa Wschodniego w Rzymie wyraził życzenie, aby został ułożony jeden kodeks, wspólny dla wszystkich Kościołów wschodnich katolickich, określający wyraźniej granice autonomii, jaką cieszyły się Kościoły patriarchalne, innymi słowy granice kompetencji patriarchów wschodnich. Zgłoszony na początku dyskusji na temat kan. 5 tekst stanowi próbę zmierzającą w tym właśnie kierunku: „Patriarchae cum suis synodis intra fines territorii patriarchalis constituunt superiorem instantiam pro legibus propriae Ecclesiae fe-

rendis, quibusvis negotiis administrativis et judicialibus, salvo iure communi in hoc Codice statuto necnon Romani Pontificis iure in singulis casibus interveniendi”³⁴.

Wątpliwości wysuwane w tym względzie były różnorodne i dotyczyły przede wszystkim samego tekstu soborowego, między innymi proponowano nie tylko usunięcie kan. 5 § 1 z części ogólnej *De patriarchis*, ale nawet w ogóle ograniczenie ich kompetencji w dalszej sekcji, gdy będzie mowa *De iuribus et obligationibus patriarcharum* (CS can. 240—282). Wydało się wszakże grupie roboczej, że jest rzeczą konieczną zrehabilitowanie w formie kanonu już w części wprowadzającej podstawowej zasady wyrażonej przez Sobór, — bez wchodzenia na razie w szczegóły dotyczące erygowania eparchii, mianowania biskupów itd. Dlatego grupa stosunkiem głosów: 7—1—2 zaakceptowała „ad interim” tekst przytoczony powyżej jako § 1, dorzucając przystosowaną notę, która odsyła do późniejszych badań nad zwrotem „Ecclesia patriarchalis”, wprowadzonym w miejsce soborowego wyrażenia „infra fines territorii patriarchalis”, co też zostało wyrażenie podkreślone w § 2 kan. 5. Tenże paragraf zachowuje przepis motu proprio *Cleri sanctitatis* (kan. 216 § 2 2^o)³⁵, dorzuca jedynie: „soli vel cum suis synodis”, co wydaje się niezbędne biorąc pod uwagę fakt, że decyzje synodalne mogą niejednokrotnie rozciągać się poza terytorium patriarchatu.

§ 3 projektowanej ustawy oparty na nrze 7 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*³⁶ i z nim się zgadzający, dotyczy jednego z najbardziej delikatnych aspektów władzy patriarchalnej, mianowicie jej rozciągnięcia poza granice patriarchatu. Wiadomo że dziś patriarchaty wschodnie mają prawie prawie połowę swych wiernych poza Wschodem, a więc poza terytorium patriarchalnym. Ograniczenie jurysdykcji patriarchów jedynie do wiernych żyjących w granicach terytorium patriarchatu oznaczałoby pozbawienie patriarchów połowy ich wspólnoty. Z drugiej strony patriarchowie jak wszyscy hierarchowie posiadają stolicę, która stoi na czele określonego okręgu geograficznego. Patriarcha Antiochii nie jest patriarchą Aleksandrii czy Jerozolimy. Zarówno Sobór jak i konsultorzy stanęli przed zagadnieniem, jak rozwiązać tę trudność biorąc jednocześnie pod uwagę dwa aspekty problemu, a mianowicie: z jednej strony patriarchowie mają określone terytorium a z drugiej strony ich wierni żyjący poza tym terytorium nie przestają należeć do Kościołów, w których patriarchowie stanowią względnie najwyższą władzę. Do wspólnot wschodnich żyjących w diasporze nie można stosować tych

³⁴ Tamże s. 44.

³⁵ „Patriarchae in fideles eiusdem ritus, extra limites proprii territorii commorantes, competit potesta quatenus iure communi vel particulari expresse statuatur”.

³⁶ „Ubi cumque hierarcha alicuius ritus extra fines territorii patriarchalis constituitur, manet aggregatus hierarchiae patriarchatus eiusdem ritus ad normam iuris”. Por. C. Pujol. *Adnotationes ad Declarationem practicam vocis „aggregatus”*. „Periodica de re morali, canonica, liturgica” 59: 1970 s. 343—354.

samych praw, jakie stosuje się do wiernych pozostających na terenie patriarchatu. Konsultorzy zdają się przyznawać pierwszeństwo charakterowi personalnemu przed terytorium Kościołów wschodnich, czyli że patriarcha winien w jakimś zakresie podejmować odpowiedzialność wobec wiernych swego obrządku i poza patriarchatem. Ci ostatni, ponieważ mają pozostać wiernymi obrządku wschodniego i zachować wierność wobec własnego Kościoła, nie mogą ani sami, ani ich hierarcha wyłączyć się spod władzy patriarchy, który jest ojcem i głową tego Kościoła.

Wyrażenie „ad normam iuris” w tym paragrafie doczeka się bliższego sformułowania w jednej z dalszych sekcji tej części kodeksu. Na razie „ius vigens”, które ustala pewne normy praktyczne co do soborowego terminu „aggregatus”, stanowi deklaracja Stolicy Apostolskiej (wydana 25 III 1970 r.³⁷) obowiązującej „ad interim donec disciplina canonica orientalis organice recognoscatur”³⁸.

Kan. 6 (CS can. 220)³⁹

„Patriarcha apocrisiarum vel procuratorem apud Sedem Apostolicam habet, ab ipso, audito Synodo permanenti, designatum praevio consensu Romani Pontificis”.

Propozycja jednego z konsultorów zniesienia tego kanonu nie została przyjęta. Przeciwnie, dla podkreślenia w kanonie konieczności stałej obecności w Rzymie prokuratora patriarszego, czytamy „habet” zamiast „habere potest” które występuje w motu proprio *Cleri sanctitati*. Natomiast wniosek dokładniejszego określenia, w oddzielnej sekcji Kodeksu Wschodniego, prawnej postaci apokryzjariusza został przyjęty przychylnie, ale odłożony na późniejsze posiedzenie robocze. Inny znowu konsultor zaproponował wykreślenie słowa „apocrisarius”, ponieważ dawniej — jak się wydaje — funkcja ta oznaczała raczej stałego delegata patriarchów na dworze cesarskim. Nasz zespół nie zgłębiwszy w stopniu wystarczającym historycznego aspektu tego zagadnienia odłożył je na termin późniejszy.

2. Arcybiskupi więksi

W świetle tego, co zostało powiedziane na wstępie, zespół konsultorów *De sacra hierarchia* sformułował kanony o arcybiskupach większych, które — zgodnie z wcześniejszą propozycją — miały następować bezpośrednio po kanonach *De patriarchis in genere*, choć zebrane pod oddzielnym tytułem.

³⁷ AAS 62: 1970 s. 179.

³⁸ Na temat znaczenia terminu „aggregatus” por. Pujol, jw. s. 253; Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 113—117.

³⁹ „Patriarcha apocrisiarum apud Sedem Apostolicam habere potest, ab ipso, audito synodo permanenti et praevio Sedis Apostolicae consensu, designatum”.

Kan. 1 (CS can. 324)

„Archiepiscopus maior est metropolita sedis determinate vel agnitae a Romano Pontifice aut a Synodo Oecumenico, qui universae cuidam Ecclesiae particulari orientali, titulo patriarchatus non insignitae, tamquam pater et caput praeest”.

Kanon ten w nowej redakcji jest substancjalnie zgodny z motu proprio *Cleri sanctitati* (kan. 324)⁴⁰, do którego dodaje definicję znajdującą się w dekrete *Orientalium Ecclesiarum*⁴¹, pomijając jednakże konsekwentnie słowo „ritus” i wprowadzając słowa „tamquam pater et caput” przed „praeest”. Ten ostatni dodatek nastęrczał pewną trudność niektórym konsultorom bądź ze względu na to, że wyrażenia tego nie ma w tekście soborowym, bądź dlatego, że dzięki niemu postać arcybiskupa większego wydaje się prawie równa patriarchalnej. Jednak pod koniec dyskusji 7 konsultorów, wobec 5 wstrzymujących się od głosu (non placet nie było), wyraziło placet na słowo „caput”, podczas gdy słowo „pater” zostało zachowane w kanonie stosunkiem głosów 5—33.

Podatek *titulo patriarchatus non insignitae* (przyjęty liczbą głosów: 8—1—3), który nie występuje w dekrete soborowym, wydaje się niezbędny do zastąpienia wyrażenia „sedis metropolitana, extra patriarchatus sita”, występującego w kan. 324, natomiast słowo „orientali” zostało dołożone celem wyeliminowania słów „seu ritus”, poprzez które dekret *Orientalium Ecclesiarum* obrządki utożsamia z Kościołami partykularnymi (nr 3, 4).

Na początku debaty relator zaproponował wprowadzenie w niezależnym paragrafie normy dotyczącej katolikosa (archiepiscopo maiori aequiparatur catholicus qui titulo patriarchae non gaudet), który w prawie aktualnie obowiązującym występuje w kan. 335 § 1. Jednakże grupa zaakcentowała (przy: 8—3—0) propozycję jednego z konsultorów, aby trzymać się jednego tylko terminu na określenie w Kodeksie Wschodnim tych wszystkich, którzy nie będąc patriarchami, przewodzą całemu Kościołowi wschodniemu, co oczywiście nie przeszkadza w zachowaniu oficjalnych tytułów tych zwierzchników, uświęconych zresztą wiekową tradycją (katlikos, mafrian, metropolita, arcybiskup), niczego tutaj nie precyzując poza wskazaniem głównej stolicy, jak to jest w zwyczaju u prawosławnych: arcybiskup Cypru, Aten, Pragi, metropolita warszawski itd.

⁴⁰ „Inter metropolitae excellit archiepiscopus, quae dignitas coniuncta est cum sede metropolitana, extra patriarchatus sita, determinata vel agnita a Romano Pontifice aut a synodo oecumenica”. Por. H. Chimy. *De figura iuridica Archiepiscopi Maioris in iure canonico orientali vigente*. Romae 1968.

⁴¹ Nr 10: „Quae de patriarchis sunt dicta, valent etiam, ad normam iuris, de archiepiscopis maioribus, qui universae Ecclesiae particulari seu ritui praesunt”.

Kan. 2 (nowy)

„§ 1. Quae de patriarchis in titulo praecedenti dicuntur, valent etiam, servatis servandis et excepto can. 4, de archiepiscopis maioribus quoad episcopos, haud exceptis metropolitibus, clericum et populum propriae Ecclesiae particularis.

§ 2. Canones NN qui in hoc Codice ad electiones, iura et obligationes patriarcharum, eorumque curiam, sedem vacantem vel impeditam necnon ad synodos patriarchales referuntur, pro archiepiscopis maioribus eorumque synodis valere intelliguntur, nisi aliud expresse caveatur”.

Także ten kanon nawiązuje do wyżej cytowanego nru 10 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Naturalnie prawa i przywileje arcybiskupów większych nie są zupełnie takie same jak prawa patriarchów. Dlatego Sobór używa wyrażenia: „ad normam iuris”, które konsultorzy zastąpili przez „servatis servandis”. Dodatek „servatis servandis”, choć z punktu widzenia prawnego nieprecyzyjny, miał na celu uniknięcie wrażenia, jakoby równość z patriarchami była posunięta tak daleko, że pozwalając będzie wszystkim arcybiskupom większym katolickim domagać się np. szczególnej czci wedle najdawniejszej tradycji (arcybiskup Cypru u prawosławnych stanowi pod tym względem jedyny wyjątek).

Na czym więc polega nowość wprowadzona przez grupę konsultorów? Zauważamy ją w § 2 projektowanej normy, gdzie stwierdza się, że wszystkie kanony o patriarchach, które nastąpią, będą dotyczyły także arcybiskupów większych, chyba że wyraźnie coś innego zostanie zastrzeżone (nisi aliud expresse caveatur). Dzięki takiemu stwierdzeniu nie można już odnosić się do istniejącej dotąd szkolnej analogii między prawami arcybiskupów większych a prawami patriarchów. Konsultorzy poszli znacznie dalej, odwrócili zasadę obowiązującą w prawie do chwili obecnej.

Pożyteczne jest zauważenie, że również inne zespoły robocze kierują swoją uwagę na wyżej wspomniany § 2. I tak grupa *De processibus*, nowelizująca prawo procesowe, ogłoszone przez motu proprio *Sollicitudinem nostram* (1950), sformułowała kan. 20 tegoż prawa następująco: „Archiepiscopi maiores eorumque synodus aequiparantur patriarchis cum suis synodis in canonibus de processibus nisi aliud dicatur”, dodając jednakże, że kanon nie byłby potrzebny, gdyby „una vice pro toto codice” ta sama zasada gdzie indziej została skodyfikowana⁴².

Grupa *De officiis*, formułująca kanon zlecający patriarchom i ich synodom troskę o ustalenie szczegółowych norm dotyczących koniecznych środków do wypełniania obowiązków kościelnych, załącza doń podobną notę: „grupa życzy, aby arcybiskupi więksi ze swym synodem byli w tym przypadku zrównani z patriarchami”.

Grupa *De clericis* przeglądając kanon dotyczący hierarchii święceń (hierarchia ordinis), pomija zupełnie arcybiskupów większych zakła-

⁴² „Nuntia” 2: 1976 s. 47.

dając, „że gdzie indziej będzie powiedziane, iż są oni upodobnieni do patriarchów”.

Wydaje się rzeczą słuszną wyciągnięcie wniosku, że § 2 zaproponowanego wyżej kanonu powinien być przejrany i na nowo sformułowany i że wszystkie zespoły konsultorów, badające prawa patriarche, winny brać pod uwagę klauzulę „nisi aliud expresse caveatur” odnoszącą się do arcybiskupów większych.

Kan. 3 (nowy)

„Honoris praecedentiam, immediate post patriarchas, archiepiscopi maiores obtinent servato inter eos ordine antiquitatis elevationis Ecclesiae cui praesunt in archiepiscopatum maiorem”.

Tekst kanonu został przyjęty przez grupę konsultorów na posiedzeniu między 6 a 10 X 1975 r.⁴³ i nie nastęczał specjalnych trudności z uwagi na to, że był on odpowiednikiem głosowania na zebraniu poprzednim (styczeń 1975), podczas którego konsultorzy pozostawili relatorowi do uwzględnienia następujące wskazania, a mianowicie: 1. należy wprowadzić kanon na temat pierwszeństwa wśród arcybiskupów większych; 2. arcybiskupi więksi mają zajmować miejsca bezpośrednio po patriarchach; 3. pierwszeństwo wśród nich winno się ustalać w zależności od porządku chronologicznego zakładania arcybiskupstw większych.

Powyższe wskazówki i życzenia konsultorów odpowiadają *de facto* porządkowi pierwszeństwa znanemu u prawosławnych, u których arcybiskup Cypru zajmuje miejsce bezpośrednio po patriarchach, podobnie u katolików arcybiskup większy Kościoła ukraińskiego⁴⁴ ma zarezerwowane dla siebie pierwsze miejsce po patriarchach.

Ks. Edmund Przekop

SYMPOZJUM KANONISTÓW PODZAS KONGRESU TEOLOGÓW POLSKICH W 1976 R.

W ramach Kongresu Teologów Polskich, który obradował w Krakowie-Mogile w dniach 14—16 września 1976 r., w godzinach przedpołudniowych uczestnicy słuchali wykładów ogólnych, natomiast po południu odbywały się sympozja kilkunastu sekcji nauk kościelnych, w tym — sekcji kanonistów. Kanoniści wygłosili sześć referatów. Nazwiska referentów, tematy i krótką treść referatów oraz nazwiska dyskutantów podajemy niżej.

⁴³ Tamże s. 48.

⁴⁴ Tytuł arcybiskupa większego w Kościołach wschodnich utworzył pap. Pius XII (1957), natomiast po raz pierwszy tytuł ten nadał 5 II 1964 r. pap. Paweł VI arcybiskupowi obrządku ruskiego Józefowi Ślipyemu (AAS 56: 1964 s. 214).